Dzień dobry

Przed nami 3 dni zdalnej nauki i zabawy. Mamy nadzieję, że przysyłane przez nas propozycje zabaw podobają się dzieciom.

**Temat tygodnia:** Urządzenia elektryczne

Cel ogólny:

- poznawanie, w sposób bezpośredni lub pośredni, różnych form zastosowania techniki w życiu ludzi (np. korzystanie z telefonu stacjonarnego lub komórkowego, komputera).

**Rozwiązywanie zagadek o urządzeniach elektrycznych**

Wsypujesz proszek,

włączasz ją –

a gdy ona wody nabierze,

to pranie nam wypierze. (pralka)

Co to za maszyna, która –

gdy prąd poczuje –

a wrzucisz do niej owoc –

to sok otrzymujesz. (sokowirówka)

Co to za aparat,

który słowo za słowem

niesie daleko

naszą rozmowę? (telefon)

Gdy w pilocie przycisk naciśniesz,

to ekran zaraz rozbłyśnie.

A gdy chwila minie –

czujesz się jak w kinie. (telewizor)

Długa rura, a w niej szczotka,

wciąga kurz, co na drodze spotka.

(odkurzacz)

**Słuchanie ciekawostek na temat lodówki.**

Pierwszą lodówkę skonstruował szkocki lekarz w XVIII wieku. Było to urządzenie bardzo

prymitywne i latem nie spełniało swojej roli. Prototyp dzisiejszej lodówki skonstruował Amerykanin J. Gorrie w 1849 roku. Na początku lodówki wykorzystywano tylko w przemyśle. Dopiero w 1917 roku pierwsze lodówki trafiły do mieszkań w Stanach Zjednoczonych. W Polsce pojawiły się dopiero po roku 1945.

**Opowiadanie W. Chotomskiej Lodówka**

Dopóki w kuchni nie było lodówki – jedni mieszkali w kredensie, a inni koczowali pod gołym

niebem. Na balkonie albo za oknem. Ale tylko w zimie, bo w lecie każdy bał się upału.

Trzęsły się nóżki w galarecie, bo im za ciepło było w lecie, rzewnymi łzami łkała zupa:

– Czuję, że szkodzi mi ten upał! Jęczała szynka, schab się zżymał, salceson mówił: – Co za klimat! Bał się upału gar z bigosem, sznycel rozpaczał nad swym losem. – Ten upał całkiem nas rozkłada! – biadały kiszka i sztufada, i wzdychał tłusty kołdun w cieście: – Ach, kiedyż będzie zimno wreszcie? A teraz wszyscy szykują się do przeprowadzki. Bo lodówka już jest i nie trzeba nocować ani na balkonie, ani za oknem. Fikają zimnych nóżek tacki, ogromnie rade z przeprowadzki, łzami radości płacze zupa: – Już mi nie będzie szkodził upał! Schab na półmisku szynkę klepie, salceson woła: – Będzie lepiej! Skacze do góry gar bigosu, sznycel już nie klnie na swój los, cieszy się kiszka i sztufada z tej przeprowadzki też jest rada, i krzyczy głośno kołdun w cieście: – W lodówce zimno będzie wreszcie! I po kolei, jeden za drugim, wprowadzają się do lodówki nowi lokatorzy. A mieszkańcy kredensu patrzą na to przez szybki i nie mówią nic. Ale w głębi ducha każdy marzy o tym, żeby jak najprędzej przenieść się ze starej kamienicy kredensu do nowego budownictwa lodówkowego.

**Rozmowa na temat opowiadania.**

− Gdzie przechowywano żywność, gdy nie było lodówek?

− Czy żywność cieszyła się z przeprowadzki?

− Dlaczego przechowujemy produkty w lodówce?

Jak bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych? Krótki filmik

https://www.youtube.com/watch?v=xqVym7AjIFY

